

Idą trudne czasy

Jesteśmy jak straż pożarna. Wciąż wzywani do pożaru lub wypadku. Nie wszystko jednak da się uratować i zmienić. Walec cywilizacji robi swoje. Jesteśmy tego świadomi, ale ta świadomość nie daje szczególnej ulgi. Bez przerwy doświadczamy jak ciężko jest skutecznie chronić przyrodę, a i ludzi przed ich błędnymi decyzjami. Wszak niszczenie przyrody dotyka również człowieka.

Zapewne jeszcze wiele czasu musi upłynąć, aby podejmowane przez nas działania stały się coraz mniej potrzebne. Na razie polowania, regulacja rzek czy rozwój „na skróty” (np. bez stosownych dokumentów) to wszechobecne „naturalne” środowisko człowieka.

W tym wydaniu DŻ prezentujemy kolejną porcję ludzkiej głupoty i złej woli, w konsekwencji czego niszczone jest świat przyrody. Gorszą wiadomością jest jednak to, że nie należy spodziewać się radykalnej zmiany w następnych wydaniach naszego miesięcznika. Niestety coraz rzadziej można powiedzieć, że „są miejsca, w których sprawy idą ku lepszemu”.

Bądźmy gotowi. Idą trudne czasy.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek